

Poznań, dnia 29.01.2016r.

**Michał Boruczkowski**  
**Radny Miasta Poznania**

**Sz. P.**  
**Jacek Jaśkowiak**  
**Prezydent Miasta Poznania**  
za pośrednictwem: Przewodniczącego  
Rady Miasta Poznania

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT 01		
WPLYNĘŁO DNIA	<b>29 STY. 2016</b>	WPLYNĘŁO DNIA
L. dz. _____	zał. _____	
znak spr. _____		

## **INTERPELACJA NR MBO/2016/I/2**

### **w sprawie Minaretu Poznańskiego**

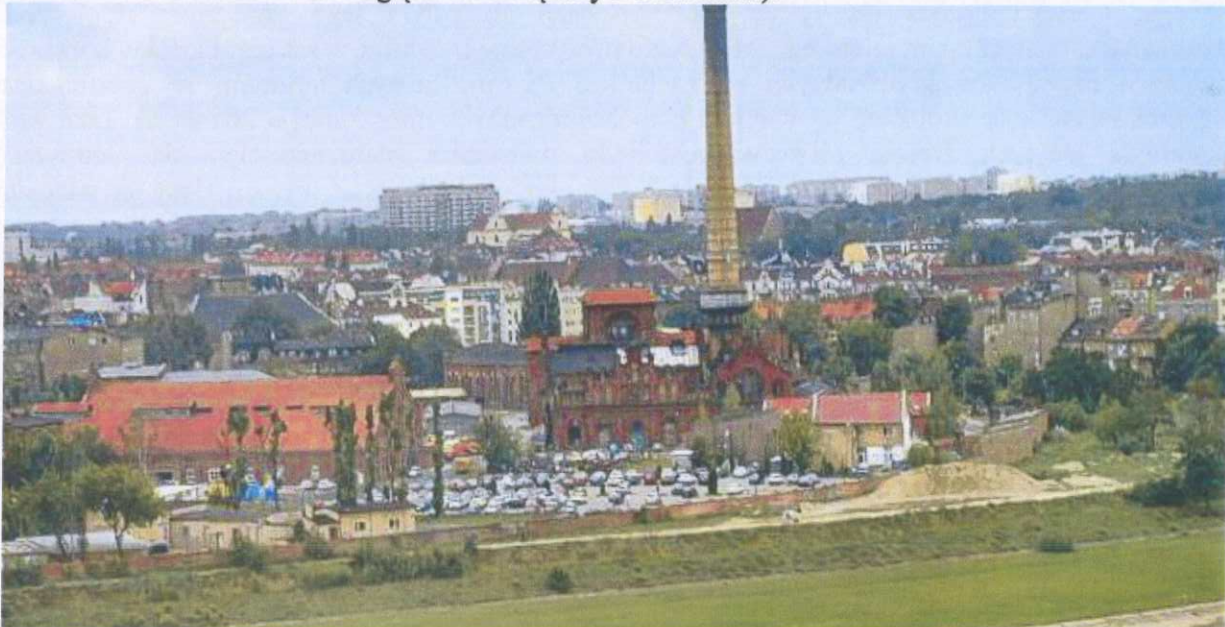
Panie Prezydencie,

lud Poznania domaga się zmian.

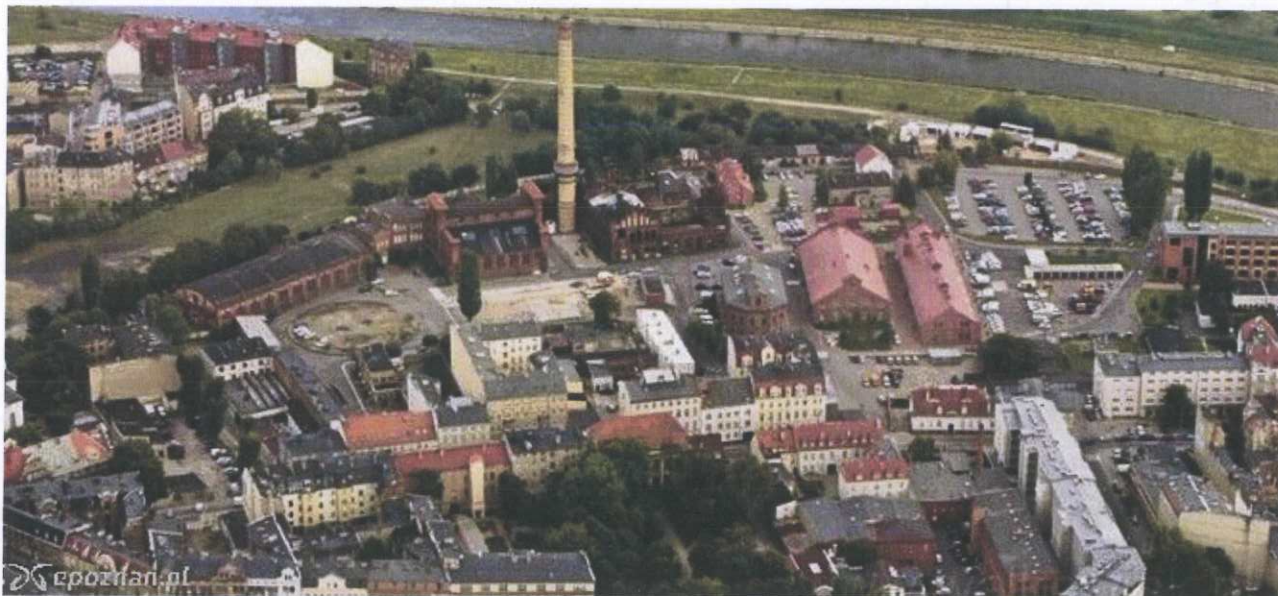
#### Stan faktyczny:

1/ Na spotkaniu w dniu 22.01.2016r. z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, przedstawiciele społeczności arabskiej zwrócili się do pana wiceprezydenta Arkadiusza Stasicy, z prośbą o udostępnienie lokalu, w którym mogliby się spotykać, wymieniać doświadczeniami i radami. Jak zaznaczyli członkowie wspólnoty, może to być także lokal do remontu, który ewentualnie przeprowadziliby na własny koszt. Pan wiceprezydent obiecał pomoc. Członkowie społeczności arabskiej, czy szerzej - muzułmańskiej, od lat są związani z Poznaniem - tu mają rodziny, pracują, prowadzą działalność gospodarczą i odczuwają brak miejsca, w którym mogliby się spotykać z rodakami i kultywować swoje tradycje. Położone z dala od centrum Miasta, na ul. Biedrzyckiego 13 w Poznaniu, nieciekawe architektonicznie Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe nie jest wystarczające dla realizacji potrzeb wspólnoty muzułmańskiej.

2/ Budynek Starej Gazowni mieszczący się przy ul. Grobla, jest to zabytkowy i bardzo piękny obiekt, w tym posiadający duży, wysoki komin, górujący nad najbliższym otoczeniem. Aktualnie obiekty Starej Gazowni są niewyremontowane oraz w zasadzie nieużywane (w sposób stały odbywa się tu raptem kilkudniowy festiwal teatralny „Resort Stara Gazownia”; zaś pojawiające się sporadycznie koncerty czy głośne przedstawienia często nie są przyjmowane entuzjastycznie przez lokalną społeczność Chwaliszewa ze względu na związany z nimi hałas).



Uchwalony uchwałą Rady Miasta Poznania nr LVII/892/VI/2013 z dnia 15.10.2013r. Miejski Program Rewitalizacji dla Miasta Poznania - trzecia edycja, przewidywał podjęcie po roku 2015 działań zmierzających do rewitalizacji części kompleksu Starej Gazowni. Uchwalony uchwałą Rady Miasta Poznania nr LX/930/VI/2013 z dnia 10.12.2013r. Zintegrowany Program Odnowy i Rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014 – 2030 w zakresie działań mających nastąpić po 2015 roku również przewidywał renowację budynków Starej Gazowni. Z tym, że uprzednie plany przeniesienia do Starej Gazowni Teatru Muzycznego, aktualnie już nie powinny być brane pod uwagę zarówno ze względu na strukturę akustyczną budynku i związanego z tym nastawienia kierownictwa tej jednostki kultury, jak i istniejących potencjalnie lepszych lokalizacji (w szczególności działki po dawnym PKS).



3/ W 2009 r. został przygotowany - w ramach rezydencji artystycznej pani Joanny Rajkowskiej w Poznaniu, która odbyła się na zaproszenie ś. p. pana wiceprezydenta Macieja Frankiewicza – projekt przekształcenia jednego z poznańskich kominów w wieżę minaretu. Minaret nie miałby być rzeczywistym minaretem, a jedynie obiektem architektonicznym w kształcie minaretu, tzn. z obiektu tego nie byłoby nawoływani na modlitwę wyznawcy islamu i sam obiekt nie posiadałby żadnego nagłośnienia, umożliwiającego takie nawoływanie (funkcja nawoływania ma sens tylko w miejscowościach/dzielnicach, w których mieszka na tyle znaczna społeczność muzułmańska, by taki sposób komunikacji miał adekwatne społeczne oddziaływanie; Poznań (ani żadna jego dzielnica), w którym mieszka licząca ok. tysiąc osób, rozszana po całym jego terytorium, społeczność muzułmańska, nie jest takim miejscem; zaś samo nawoływanie mogłoby, w szczególności w kontekście aktualnych incydentów kryminalnych na zachodzie Europy, których autorami są muzułmańscy imigranci, na zasadzie skojarzeń wywoływać niepokój rdzennych mieszkańców Poznania). Taka wieża minaretowa (których zresztą pierwowzorem były dzwonnice starochrześcijańskie), utrzymana w piaskowej tonacji, zwieńczona dwiema galeryjkami i kopułą, korzystnie wyróżniałaby się wizualnie spośród innych budynków Śródmieścia, często zaniedbanych i brudnych, a przez to ciemnych. Wreszcie, minaret byłby także wyrazem urzeczona Bliskim Wschodem, Orientem, który dla Europejczyków był zawsze obszarem kulturowo po części bliskim, po części obcym, a zawsze fascynującym.

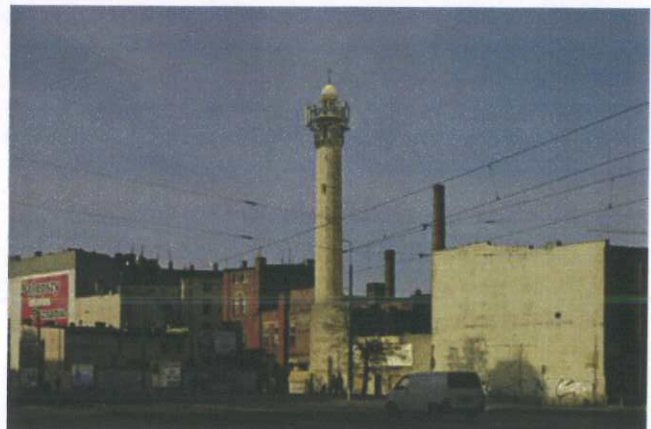
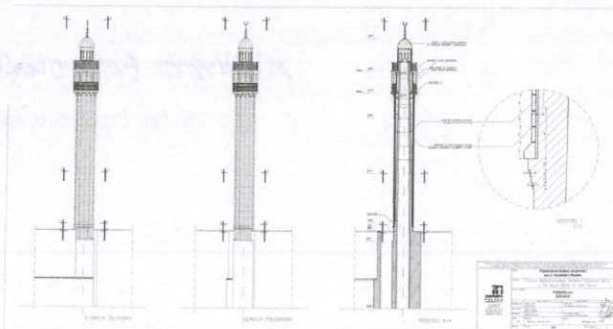
Pan Andreas Billert (historyk sztuki i architektury, osoba z wielodziesięcioletnim doświadczeniem zawodowym w zakresie rewitalizacji miast, w tym odnowy Lubeki oraz miast Brandenburgii) w następujący sposób wypowiedział się o projekcie minaretu: „stanowi niezwykle interesujący akt aktualizacji (rewitalizacji) obszaru przemysłowego w Poznaniu, posiadający ten walor konserwatorski, że nie niszczy on obiektu historycznego i jego substancji, ale buduje pomost między historycznością tego miejsca, tradycją europejską a problemami współczesności”. Zarazem, tych problemów nie powodując.



Co należy podkreślić, minaret nie posiada sam w sobie żadnej funkcji religijnej, co w kontekście projektu p. J. Rajkowskiej potwierdził w 2009 r. p. Messikh Mohamed Salah, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej w Poznaniu. Tak więc, jego budowa w celach kulturowo-architektonicznych nie mogłaby urazić niczyich uczuć religijnych.

Wreszcie, samo powstanie minaretu nie spowoduje – wbrew mogącym powstać obaw u niektórych - zalewu Poznania muzułmańskimi imigrantami. Na Zachodzie Europy proces islamizacji bowiem postępuje wg następującego schematu: wpierw dochodzi do załamania demograficznego społeczeństwa na skutek powszechnego stosowania antykoncepcji, masowych aborcji oraz konsumpcyjnego stylu życia, który można obrazowo opisać tak, że Europejczycy, miast kolejnego dziecka, wolą mieć kolejny samochód; następnie, na skutek załamania reprodukcji dochodzi do powstania luki demograficznej; dalej, lukę tę wypełniają ruchy ludów w szczególności z obszarów cywilizacji granicznych – przybywają muzułmanie i osiedlają się; wreszcie, po zapewnieniu sobie przez społeczność muzułmańską podstawowych środków do przeżycia, powstaje „nadbudowa” życia muzułmańskiego w postaci m. in. muzułmańskich obiektów architektonicznych. Tak więc, budowa obiektów architektonicznych kultury bliskowschodniej jest na Zachodzie Europy efektem procesu islamizacji i wizualnym dowodem na jego istnienie, nie zaś jego powodem. Jest tego procesu finalnym znakiem, a nie jego przyczyną i *spiritus movens*.

Pierwotnie, według projektu p. J. Rajkowskiej, w minaret miał zostać przekształcony komin znajdujący się przy ul. Estkowskiego, niedaleko skrzyżowania z ul. Garbary.



Jednakże, wydaje się, iż by wydobyć cały potencjał artystyczny i turystyczny z tak oryginalnego pomysłu, należałoby przekształcić w wieżę minaretu większy obiekt, większy komin – dzięki czemu byłby on lepiej widoczny dla osób nie tylko stale mieszkających w Poznaniu, ale i przebywających tu chwilowo, oraz miałyby większą szansę na zaistnienie w przewodnikach turystycznych o Polsce czy Poznaniu. Dlatego też, kominem, który o wiele lepiej nadawałby się do przekształcenia w minaret jest komin Starej Gazowni, znacznie większy i wyższy niż komin przy ul. Estkowskiego. Taki znacząco gabarytowy obiekt, kolorystycznie rozjaśniony oraz uzupełniony o niezbędną tkankę budowlaną, doskonale pełniłby funkcję kulturalną (artystyczną) w przestrzeni publicznej. Taki minaret stałby się rzeczywistą atrakcją turystyczną w Poznaniu i dumą Poznania – prawdziwym Minaretem Poznańskim. Wreszcie, budowa minaretu mogłaby być połączona z oddaniem poznańskiej społeczności muzułmańskiej przynajmniej części pomieszczeń budynku Starej Gazowni, przy których komin wyrasta (możliwe, iż skoro społeczność ta deklaruje gotowość poczynienia nakładów na mające być im oddane lokale, byłaby również w stanie partycypować w utworzeniu wieży minaretu, lub przynajmniej byłaby w stanie wskazać potencjalnych sponsorów takiej inicjatywy bądź podmiotów wśród, których można by sponsorów szukać). Docelowo, muzułmanie mogliby przenieść do Starej Gazowni z ul. Biedrzyckiego 13 i rozwinąć Muzułmańskie Centrum Kulturalno-Oświatowe, które ma być miejscem ukazującym kulturę bliskowschodnią (arabską, muzułmańską) również ludziom z zewnątrz. Takie działania mogłyby wpłynąć stymulująco na rewitalizację dalszych terenów i obiektów Starej Gazowni oraz z takimi działaniami mógłby być zespolony szereg działań odnośnie Starej Gazowni.

Choć wobec projektu p. Joanny Rajkowskiej zdarzały się głosy sprzeciwu w Poznaniu, to jednak osoba publiczna nie powinna kierować się populizmem, lecz wewnętrznym przecuciem dobra ogółu.

W związku z powyższym, proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Do kogo należy (właściciel, użytkownik wieczysty, posiadacz) nieruchomości w skład której wchodzi komin Starej Gazowni (obręb 51, arkusz 32, działka 41)?
2. Czy istnieją jakieś szacunki odnośnie kosztów realizacji pierwotnego projektu „Minaret” autorstwa p. J. Rajkowskiej?
3. Jakie byłyby szacowane koszty realizacji minaretu w wersji większej wobec pierwotnego projektu – miast komina przy ul. Estkowskiego przekształcenie komina Starej Gazowni?
4. Jakie są możliwości finansowania ze środków unijnych budowy Minaretu Poznańskiego? Czy możliwości byłyby większe, w przypadku połączenia tej budowy wraz ze stworzeniem Muzułmańskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego bądź z innymi działaniami rewitalizacyjnymi na terenie Starej Gazowni?
5. Czy Prezydent Poznania ma zamiar realizować kierunki działań wskazanych w uchwałach Rady Miasta Poznania i rewitalizować Starą Gazownię?
6. Jakie działania i w jakim terminie (mając na uwadze potrzeby lokalowe społeczności muzułmańskiej, stan Starej Gazowni, oraz terminarz konkursów na pozyskanie środków UE) należałoby podjąć, by móc stworzyć Minaret Poznański?

Proszę o odpowiedzi precyzyjne i konkretne. Proszę, by odpowiedzi były uszeregowane w punktach odnoszących się do zadanych pytań.

*Michał Boruczkowski*

Michał Boruczkowski